

Lech Poznań w udanym stylu powrócił na swój stadion przy ul. Bułgarskiej. Podopieczni Jacka Zielińskiego pokonali Cracovię Kraków 3:1. Spotkanie toczyło się w trudnych warunkach, bowiem murawa na poznańskim obiekcie była w fatalnym stanie, na co na pomeczowej konferencji prasowej zwracali uwagę trenerzy obu drużyn.

Orest Lenczyk (trener Cracovii Kraków): Lech był faworytem tego meczu, a to boisko preferowało dobrych zawodników. Przewaga piłkarska Lecha była widoczna. Nie ustrześliśmy się dwóch zawodników: Peszki i Kriwca. Ich szybkość jest w naszej lidze sporym atutem. Moi boczni obrońcy, a szczególnie lewy, zagrali poniżej swoich możliwości, można powiedzieć, że nie grali wcale. Pomimo strzelenia pięknej bramki przez Suworowa, w kilka minut straciliśmy dwie bramki. W takim meczu potrzeba drużynie zawodników wyróżniających się, a swoich piłkarzy mogę pochwalić jedynie za ambicję, a nie za grę.

Jacek Zieliński (trener Lecha Poznań): Cieszę się, że moja i zespołu inauguracja na ul. Bułgarskiej wypadła okazale, pod względem oprawy meczu i końcowego wyniku, bo gra pozostawiała wiele do życzenia. Na takim kartoflisku, bo nie nazwałbym tego boiskiem, potrafiliśmy stworzyć kilka fajnych akcji, za co zawodnikom należą się duże słowa uznania. W pierwszej połowie, gdy murawa jeszcze jakoś wyglądała, nasza gra była zdecydowanie lepsza. Po przerwie mieliśmy problemy z trzymaniem się na nogach, przyjęciem piłki i jej podaniem. Mnie szczególnie interesowało zwycięstwo i cel osiągnęliśmy, dzięki czemu zbliżyliśmy się do Wisły Kraków i mam nadzieję, że niedługo zbliżymy się do Legii Warszawa. Była to okazała inauguracja i przełamanie złej passy z Cracovią.

Autor: Michał Jankowski